



Nakaz wyjścia

Mat. 24:15-28

Precz, precz, wyjdźcie stamtąd, nieczystego nie dotykajcie! Wyjdźcie spośród niego, oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia Pańskie! – Izaj. 52:11, BW.

Wielkie Proroctwo naszego Pana jest jedną z najbardziej wnikliwych lekcji wygłoszonych przez Jezusa podczas Jego ziemskiej misji. Zostało wygłoszone w ostatnich dniach Jego życia pośród serii wydarzeń które były wyrazem sądu nad narodem izraelskim, nauczały lud, przygotowywały Jego uczniów i apostołów na wydarzenia, które miały dopiero nadejść oraz wzmacniały członków Ciała żyjących przy końcu obecnego Wieku. Była to odpowiedź na pytania o rzeczy, które były przedmiotem żywego zainteresowania i oczekiwania przez wiernych naśladowców Jezusa nie tylko w czasie przekazania samego proroctwa, ale przez cały „wiek ofiary”, a szczególnie od czasu powrotu Pana.

Jezus na początku ostrzega przed możliwością zwiedzenia (Mat. 24:4-5). Słowo przetłumaczone jako „zwodzić” oznacza „zwodzić”, „uwieść”, „zbłądzić”, „zejść z drogi”, itd. Wszystkie te określenia dobrze przedstawiają cel Przeciwnika – sprawić, by Ciało Chrystusowe odeszło od swego przymierza, od swego celu. Tym, który „zwodzi wielu”, jest papieństwo, przed którym ostrzega św. Paweł w 2 Tes. 2:3. Opis Mat. 24:6-14 mówi o długim okresie, w czasie którego podstępny Szatan będzie przynosił większe bądź mniejsze sukcesy. Ewangelia będzie głoszona po całym świecie na „świadeństwo” (nie aby nawrócić świat), jako przygotowanie do końca Wieku. Reformacja, Towarzystwa Biblijne po 1799 roku, Ruch Millera od roku 1829 do 1844; wszystko to służyło jako podbudowa, oczyszczanie i przygotowanie świętych Pańskich na Jego powrót. To prowadzi nas do wersetu 15, poselstwa dla świętych żyjących w czasie powrotu Pana, w czasie końca Wieku, na początku żniwa.

Zapis Łuk. 21:20 mówi o literalnym zniszczeniu Jerozolimy i Judei, a także służy za wzmocnienie i przygotowanie Jego naśladowców na wydarzenia, które będą miały miejsce wkrótce po Jego ukrzyżowaniu. Opisy Mateusza i Marka pomijają ten wątek i skupiają się bezpośrednio na wielkim ucisku jaki będzie mieć miejsce podczas końca Wieku Ewangelii.

Obrzydliwość spustoszenia w Proroctwie Daniela

„Przetoż gdy ujrzycie obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez Danijela proroka, stojącą [dosłownie: „która stanęła” – w przekładach McReynoldsa i Wilsona] na miejscu świętem, (kto czyta, niechaj uważa)” (Mat. 24:15).

Obrzydliwością spustoszenia jest katolicka nauka o mszy, zgodnie z którą w czasie jej odprawiania tworzone jest na nowo Ciało Chrystusa, aby następnie je ofiarować i ponownie ukrzyżować. W ten sposób wierni Kościoła Katolickiego są bezustannie zależni od księży i katolickiej organizacji, jeżeli chcą uzyskać odpuszczenie grzechów (uwaga wydawcy: alternatywnym spojrzeniem jest przyjęcie, że chodzi tu o obrzydliwość spustoszenia która rozpoczęła się, gdy papieństwo objęło władzę cywilną ok. 539 r. n.e.; uwaga autora: por. Wykłady Pisma Świętego, Tom 3, „Przyjdź Królestwo Twoje”, str. 103). Jest to obrzydliwością dla Boga i wszystkich, którzy dostrzegają znaczenie „okupu za wszystkich”. Św. Paweł wyraźnie mówi nam, że „umarłszy bowiem, dla grzechu raz na zawsze umarł” (Rzym. 6:10, BW), „uczynił to [...] raz na zawsze, gdy ofiarował samego siebie” (Hebr. 7:27, BW), „z własną krwią swoją, dokonawszy wiecznego odkupienia” (Hebr. 9:12, BW), „ale obecnie objawił się On jeden raz u schyłku wieków dla zgładzenia grzechu przez ofiarowanie samego siebie” (Hebr. 9:26, BW).

Pańskie ostrzeżenie skierowane jest wyłącznie do tych, którzy dostrzegą tę obrzydliwość, „która stanęła” (czas przeszły), co oznacza, że wyraźnie pojmują, znają, rozumieją tą kwestię. Wezwanie do wyjścia mogło się pojawić nie wcześniej niż system Antychrysta „stanął” (Obj. 18:4) – dopiero na jakiś czas po tym, gdy funkcjonowanie papieństwa zostało tymczasowo zawieszone w latach 1798-1800.

Ta obrzydliwość mszy w Miejscu Świętym (Kościele) została opisana przez proroka Daniela 12:11 – „postawiona będzie obrzydliwość spustoszenia”. Opisuje to katolicką mszę i papieństwo obdarzone doczesną władzą oraz rozszerzające swe wpływy po roku 1799 aż do roku 1829, kiedy to miało nastąpić oczyszczenie świątynicy zapoczątkowane wraz z ruchem adwentystycznym Williama Millera i innych, trwające aż do roku 1846.

Następne trzy wersety z Mat. 24 są zaadresowane do spłodzonych z ducha, którzy powinni być w stanie „u-



jrzyć” sytuację z wersetu 15 – zdać sobie sprawę z błędnego przedstawiania Boga, Jego Syna, Jego planu oraz ofiary złożonej raz za wszystkich. Pan wzywa ich, by zdali sobie sprawę z własnej odpowiedzialności za odłączenie się od fałszywych sekciarskich organizacji.

Wynijdzie z niego, ludu mój!

„Tedy ci, co będą w ziemi Judzkiej, niech uciekają na góry; a kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego; a kto na roli, niech się nazad nie wraca, aby wziął szaty swe” (Mat. 24:16-18).

Odwołanie do „ziemi Judzkiej” odnosi się do nominalnego systemu za dni Jezusa oraz jego pozafigury, albo inaczej mówiąc, paraleli, przy końcu Wieku Ewangelii. Obecnie przedstawia ona zbiór fałszywych systemów, które utrzymują, że reprezentują Boga i Jego Syna jako „Królestwo Chrystusowe”, „chrześcijaństwo”, lecz czynią to w celu kontrolowania mas ludzi w imieniu Chrześcijaństwa. Spłodzeni z ducha są przynaglani, aby „wyniść”. Muszą zrozumieć zarówno błędy doktrynalne oraz opresję pod jaką się znajdowali, a następnie „wyniść” ku wolności Prawdy (Jan 8:32,36).

Znajdujący się na dachu to ci, którzy nie bronią duchowego Babilonu. Tacy święci nie mogą cenić przywilejów, zaszczytów, tytułów, pozycji lub innych korzyści związanych z „domem”, ale wyjść i odwrócić się od sekciarstwa. Jezus powiedział w innej przypowieści: „rola zaś, to świat” (Mat. 13:38). Stosując ten symbol można powiedzieć, że ci, którzy są na roli i mają nie wracać, by cokolwiek ratować („szaty”) z tych fałszywych systemów dla swego bezpieczeństwa, poszanowania czy usprawiedliwienia, są tymi, którzy już się oddzielili od Babilonu (Chrześcijaństwa) i są stosunkowo wolni. „Stójcie tedy w tej wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli [Zakonu]” (Gal. 5:1). Tutaj przestrogą Jezusa dla tych znajdujących się na „polu” jest to, by nie wikłać się ponownie w to sekciarskie jarzmo.

„A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni! Przetoż módlcie się, aby nie było uciekanie wasze w ziemie, albo w sabat” (Mat. 24:19-20).

Przestroga ta jest podobna do tej skierowanej do świętych znajdujących się na dachu. Zobaczywszy i zrozumawszy „obrzydlivość spustoszenia”, święci powinni być posłuszni, opuścić system nominalny i uciekać w „góry” (Mat. 24:16). „Brzemienni” i „piersi karmiący” to święci odczuwający odpowiedzialność pozostania z powodu innych, których być może pielegnują. Jest to

błędem. Postawa taka ignoruje ostrzeżenie Jezusa i daje zły przykład innym. Znacznie lepiej jest być posłusznym, „wyjść z niego”, a następnie wzywać innych, by uczynili podobne i opuścili układ nominalnego systemu.

Pomimo że apostoł Paweł zwraca się do niektórych spośród nowonawróconych Chrześcijan słowami „działki moje!” (Gal. 4:19), jest jasne, że zostali oni spłodzeni przez słowo Prawdy i dali dowód, że Bóg jest ich Ojcem, a nie organizacja czy osoba. Św. Paweł rad był, że sam ochrzcił niewielu, ponieważ w przeciwnym razie wzmacniałoby to podziały (1 Kor. 1:12-15). Chociaż jego podstawowa odpowiedzialność dotyczyła własnego ofiarowania, to jednak bezustannie napominał innych: „z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie” (Filip. 2:12).

Czas tej ucieczki jest kluczową próbą pilności, posłuszeństwa, żarliwości oraz gorliwości uciekającego. Uciekanie powinno być nie tylko od złego, ale w stronę dobrego. Nie tylko od zagrożenia zniszczenia, ale w stronę bliższej relacji z Panem, który powrócił. Prawdziwi święci Pana łakną i pragną sprawiedliwości (Mat. 5:6), a to motywuje ich do ucieczki do Oblubieńca, gdy tylko „dostrzegą”, że przybył (Mat. 25:6; Izaj. 52:8). Święci nie wahają się, gdy otrzymują to poselstwo, tak jak wahały się głupie panny lub jak Lot wahał się przed opuszczeniem Sodomy (1 Moj. 19:13-16).

„Zima” z tej przypowieści to początek zniszczenia Babilonu (Chrześcijaństwa) pokazujący, że poprzednie napomnienia i ostrzeżenia nie zostały wysłuchane. W tym czasie zbliżające się zniszczenie będzie już rozumiane przez tych, którzy zostali ostrzeżeni wcześniej. Są oni zatem bardziej powodowani strachem niż pragnieniem spotkania Oblubieńca. Ponieważ wielka nagroda została utracona, ich jedyną szansą będzie obmycie swych szat w krwi Baranka i oddzielenie się od Babilonu (Obj. 7:14).

Wielki ucisk

„Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało: ale dla wybranych będą skrócone one dni” (Mat. 24:21-22).

Końcowi 2520 lat panowania pogan towarzyszyło rozpuszczenie czterech wiatrów oraz wielki czas ucisku (R5752 – „Ucieczka i wizja Eliasza”, R5863 – „Drugi List św. Piotra”). Była to „pobudka” dla spłodzonych z ducha dzieci Bożych, które „usiłowały żyć na plewach i chudym mleku ludzkiej tradycji – braci w Chrystusie pragnących czystego pokarmu oferowanego w Słowie Bożym” (R5478 – „Głos z nieba”).



Koniec panowania pogan został zainicjowany przez pierwszą wojnę światową i przedłużony przez największe zamieszanie w historii ludzkości, które jeszcze się nie zakończyło. Po rzezi i zniszczeniu wojen światowych nastąpiło rozpowszechnienie się samolubstwa oraz niespotykane dotąd gromadzenie majątku, przy jednoczesnej nędzy i beznadziejnej sytuacji milionów ludzi. Bóg ustanowił koniec temu nieszczęściu, które zakończy się zaprowadzeniem rządów Pośrednika w czasie Królestwa Chrystusowego.

„Tedy jeźliby wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo tam, nie wierzcie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i czynić będą znamiona wielkie i cuda, tak iżby zwiedli (by można) i wybrane. Otom wam przepowiedział. Jeźliby wam tedy rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie; oto w komorach, nie wierzcie” (Mat. 24:23-26).

Ten fragment zdaje się ponownie nawiązywać do wersetów 4-5 i ostrzega o dodatkowych zasadzkach Szatana. Ponieważ jego arcydzieło, wielki system antychrysta, nie zdołał pokonać Ciała Chrystusowego, wciąż aktualne są ostrzeżenia o dodatkowych metodach Szatana. Z zapisu tego wynika, że powszechne staną się twierdzenia jakoby Jezus powrócił fizycznie, na pustyni, w konkretnym kraju, itd. Wielu nominalnych Chrześcijan błędnie interpretuje werset 30 i w związku z tym wierzy, że zobaczą Jezusa jak tylko ukaże się na niebie w ciele, „przychodzącego na obłokach niebieskich, z mocą i z chwałą wielką” (choć nic w chmurze nie jest z ziemi widoczne).

Kolejną wielką zasadzką jest spirytyzm, czyli poglądy, że z Chrystusem w czasie Jego powrotu będzie można kontaktować się przez seanse. To, że powrót Chrystusa może być dostrzeżony cielesnym wzrokiem i usłyszany cielesnym uchem w „komorach” kontrolowanych przez odpowiednie medium czy nekromantów – przez tych, którzy w szczególny sposób zostali potępieni przez Boga, działa na cielesne zmysły (5 Moj. 18:19-12). Takie zasady odwodzą raczej niż przywodzą do prawdziwego poselstwa Pisma Świętego. Obiecują nadzieję, ale przynoszą zniszczenie i śmierć.

Charakterystyka parousi

„Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyjście Syna człowieczego” (Mat. 24:27).

Proroctwo to jest poselstwem do Ciała Chrystusowego. (Tylko ono może „ujrzeć” to, o czym mowa w wersecie 15). To światło, ta jasna latarnia, reprezentuje światło

Prawdy świecącej jasno w umysłach i sercach wiernych świętych. Ci, którzy uznają Jego obecność, zareagowali na słowa: „wynijdziecie przeciwko niemu!” (Mat. 25:6, BG) i są odżywiani oraz wzmacniani przez pokarm na czas słuszny (Mat. 24:45), który umożliwia im wzrastanie w Chrystusa (Efez. 4:13). To światło prowadzi do popieczutowania ich na czołach i w ich sercach.

Brat Russell postanowił omówić werset 28 jako konkluzję wersetu 41 (zob. D583 na temat Łuk. 17:36-37). Werset 41 mówi: „dwie będą mleć we młynie”, a po nim następuje werset 42: „Czujcież tedy, ponieważ nie wiecie, której godziny Pan wasz przyjdzie”. Wskazuje to, że kontekstem dla wersetu 27 jest poselstwo dla Kościoła, nie dla świata, ponieważ czuwanie nie przyniesie światu żadnej korzyści. Wyłącznie wierna, czuwająca klasa Oblubienicy usłyszy krzyk o północy: „Oto oblubieniec” i wyjdzie Mu na spotkanie.

Prawda darowana świętym przez Pana, który powrócił, jest jasna w porównaniu do ciemności sprzed Jego powrotu. Wielu świętych czuje, jakby kroczyło niemalże przez widzenie raczej niż przez wiarę, ponieważ ich wiara stała się żywą rzeczywistością. To światło Prawdy zilustrowane jest jako świecące „od wschodu [...] na zachód” (wszędzie w życiu świętych), jako światło rozpraszające ciemność (2 Piotra 1:19). Prawdziwe światło dla świętych jest także w Miejscu Świętym w Przybytku, gdzie może przebywać wyłącznie Ciało Chrystusowe. Światło to jest ze świecznika, Słowa Bożego, którym Kościół dzieli się z tymi, którzy są w Miejscu Świętym – Kościołem. Jezus powiedział swoim naśladowcom: „Wy jesteście światłością świata” (Mat. 5:14). Święci mają także obecnie przywilej dzielenia się swym światłem ze światem, w stopniu, w jakim może ono być przyjęte.

„Bo gdziekolwiek będzie ścierw, tam się zgromadzą i orły” (Mat. 24:28).

„Ścierwem” opisywanym tutaj jest Prawda o Bożym Planie, którego okupowa ofiara Chrystusa jest piastą – cechą centralną. Wielu tłumaczy oddaje ten fragment w ten sposób, że „sępy” zgromadzą się przy ścierwie. Sępy są dalekowzroczne podobnie jak orły, ale nie polują na swój własny pokarm i – przeciwnie do orłów – jedzą społecznie. Okup i jego zrozumienie zostały zapewnione Pańskim świętym. Nie planują go ani nie przygotowują samodzielnie, ale odkrywają, że jest wyraźnie nauczany w Boskim Słowie (1 Tym. 2:4-6). Ścierw, okup, można znaleźć przy każdym badaniu, każdym spotkaniu i na każdej konwencji (zgromadzeniu) świętych. Typowe słowa powitalne na konwencjach brzmią: „Witajcie wszyscy wierzący w okup”, jak gdyby mówiąc: „Tutaj mówi się o okupie!”. To właśnie w ten sposób Prawda Boża jest dzielona między świętymi w



Miejsu Świętym.

Komentarz do opisu Łuk. 21:20-24, Oblężenie Jerozolimy

Żydowskie powstanie zelotów przeciwko Rzymowi skłoniło Cestiusa Gallusa do oblężenia Jerozolimy na kilka miesięcy (66 r. n.e.), a następnie Wespazjana do podbicia Galilei oraz zaplanowania oblężenia (68 r. n.e.). Wkrótce jednak Neron zmarł i w Rzymie zapanał chaos, więc Wespazjan zamiast tego pośpieszył do Rzymu, by zostać cesarzem (68-69). Słowa Jezusa (Łuk. 21:21) i wojna domowa w Jerozolimie skłoniła chrześcijan do ucieczki do Pelli w Perei, przez Jordan. Syn Wespazjana, Tytus, powrócił, by podbić Jerozolimę (70 r. n.e., kwiecień-sierpień; 19 kwietnia 70 r. był 1 dniem miesiąca nisan), ukrzyżował setki martwych już ciał przed murem oraz zabił ponad milion (Józef Flawiusz, „Wojna żydowska”, Księga V i VI oraz Euzebiusz „Historia Ecclesiastica” III.5.3.).

Oblężenie Jerozolimy ma najwyraźniej swój odpowied-

nik w czasie żniwa Wieku Ewangelii. Tuż przed początkiem wojen światowych chrześcijanie zaczęli być wzywani do opuszczenia sekciarskich systemów. Zapis Mat. 24:15 odnosi do tego drugiego żniwa: Daniel prorokował o obrzydliwości spustoszenia (12:11), która przysła wieki po zburzeniu Jerozolimy. Nakaz wyjścia nadchodzi dopiero po tym, jak Rzym „stanął” w Miejsu Świętym (a nie wcześniej). Ucieczka nie jest z Jerozolimy ale z Judei (która prawdopodobnie symbolizuje „Babilon”, sekciarstwo). Zejście z dachu nie ocaliłoby nikogo w czasie upadku Jerozolimy, więc tutaj także jest symbolem nieangażowania się Chrześcijan w ruchy sekciarskie podczas żniwa Wieku Ewangelii. A zatem Mat. 24:16 jest odzwierciedleniem wezwania: „Wynijdziecie z niego [z „Babilonu”], ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego” (Obj. 18:4, BG). Chociaż my, którzy uciekamy, nie mamy bronić (ani atakować) „Babilonu”, mamy pocieszać jego więźniów przez Chrystusa Jezusa, który „za wszystkich śmierci skosztował” (Hebr. 2:9).

Wildblood Harry